teatr współczesny wrocław

Dyrektor i Kierownik
Artystyczny
KAZIMIERZ BRAUN

Kierownik Literacki
ANDRZEJ FALKIEWICZ

Zastępcy dyrektora
JANUSZ PŁAWIŃSKI
JACEK WEKSLER

ZYGMUNT KRASIŃSKI

IRYDION

Oprac. tekstu i reżyseria:
KRZYSZTOF BABICKI

Scenografia:
ZOFIA DE INES-LEWCZUK

Muzyka:
ZBIGNIEW KARNECKI

Asystent reżysera:
KAZIMIERZ ZADROŻNY

P R E M I E R A Marzec 1984 r.

OBSADA:

Irydion	—	JACEK MIKOŁAJCZAK
Elsinoe	—	KATARZYNA GŁADYSZEK
Masynissa	—	ANDRZEJ MAKOWIECKI
Wiktor	—	ZBIGNIEW GÓRSKI
Kornelia	—	TERESA SAWICKA
Heliogabal	—	ROBERT CZECHOWSKI
Aleksander	—	KAZIMIERZ WYSOTA
Ulpianus	—	EUGENIUSZ KUJAWSKI
Mammea	—	GENA WYDRYCH
Eutychian	—	KAZIMIERZ ZADROŻNY
Wróżka	—	MARIA GÓRECKA
Wariat	—	~~MEDARD PLEWACKI~~ Maciej Reszczyński
Dziewka	—	MAGDALENA KUMOR
Kobieta I	—	MARIA ZBYSZEWSKA
Kobieta II	—	MARLENA MILWIW
Posłannik	—	ANDRZEJ BIELSKI
Niewolnicy	—	ANDRZEJ GAŁŁA
Żołnierze	—	ANDRZEJ KOWALIK

Inspicjent:
JERZY CHUDZYŃSKI

Kontrola tekstu:
TERESA PERETIATKOWICZ-PROSEK

Zygmunt Krasiński (1812—1859)

ŚWIAT WYBAWIENIA JUŻ SOBIE NIE ZJEDNA...

Świat wybawienia już sobie nie zjedna —
Pod stopą wieków otwarte otchłanie —
Wszystko w proch pójdzie —
tylko prawda jedna,
Jak wieczny posąg z marmuru, zostanie.

30 sierpnia 1851, Bad-Baden

„Nadal piszę powoli mój poemat o Irydionie, synu Amfliocha. Chrześcijaństwo, Północ i Cesarstwo Rzymskie, które się tam z sobą mieszają, dość utrudniają mi tę pracę; jednak jakoś to idzie i uda się. Nasze stulecie dostarcza mi oznak zepsucia i ucisku. Mój bohater ma w sobie coś z Hamleta, lecz jego cele są znacznie ogromniejsze i wymagają geniuszu znacznie praktyczniejszego. Chociaż słuszność jest po jego stronie, musi zginąć, przyszedł bowiem zbyt wcześnie; chciał w jednym dniu spełnić to, co stanowi zapowiedź przyszłych stuleci. Niech jednak cała sława ziemska nie będzie udziałem tylko tych, co odnieśli zwycięstwo i stworzyli fakty dokonane; niech jej promyk bodaj padnie na napiętnowane czoło tych, co pragnęli rzeczy wielkich i dobrych, lecz poniechani przez ludzi i okoliczności mogli być jedynie głosem wołającego na puszczy".

Zygmunt Krasiński, z listu do przyjaciela, Henry Reeve'a; z oryginału francuskiego przełożył Paweł Hertz.

Neapol, 4 maja 1835

„Świat starożytny, u stóp mych powalony przed krzyżem drewnianym, milczenie grobów ponad nim, burze naszego stulecia, wspomnienia mej ujarzmionej ojczyzny, wszystko mieszało się w mym mózgu. Pocieszałem się, patrząc na Rzym leżący wśród gliny i błota; gdyż w dzieciństwie poprzysiągłem zemstę innemu Rzymowi i depcąc pierwszy, sądziłem, że kiedyś deptać będę drugi".

Zygmunt Krasiński, z zachowanego fragmentu prozy w wersji francuskiej, „Adam le Fou", w przekładzie Leopolda Staffa.

MARTWE POSĄGI

W literaturze i mitologii zdarzało się często, że martwe, kamienne posągi ożywały, jak to miało miejsce w micie o Pigmalionie. Rozpoczynały swoją przygodę życia, zawieszone między jedną a drugą stroną rzeczywistości, między oślepiającym blaskiem słońca — Heliosa a zimną poświatą księżyca — Luny, oblewającej swymi promieniami uśpioną Helladę. Uśpioną zniewalającym snem przez potęgę, której na imię Rzym.

Kiedy niewola zawładnie całością kultury narodu, pozostaje już tylko: moralne zbydlęcenie, szaleństwo, marzenie zawierające niemożliwą nadzieję albo zemsta. Za dokonanie zemsty trzeba jedna drogo płacić. Płaci się godnością, degradacją własnego człowieczeństwa, w końcu duszą.

To straszliwa męka wyboru światła lub ciemności. Wybór ów, ciągle dokonywany, określi losy głównego bohatera utworu Zygmunta Krasińskiego pt. „Irydion".

Syn Greka Amfilocha i barbarzyńskiej kapłanki Odyna Grimhildy, otrzyma w spadku po rodzicach nakaz zemsty na Rzymie.

Oto sytuacja wyjściowa dramatu, który rozpoczyna się w czasie, gdy „już się ma pod koniec starożytnemu światu — wszystko co w nim żyło, psuje się, rozprzęga i szaleje — bogi i ludzie szaleją".

Porządek świata starożytnego, świata będącego pod władzą Rzymu, wraca do stanu chaosu, aby z niego mogła wyłonić się nowa epoka.

Chaosu, który wraz z Nocą, według Hezjoda, zrodził Fatum przedstawione jako starzec gniotący nogami Ziemię a trzymający w dłoniach urnę, w której spały losy śmiertelnych.

Jeden z tych losów, los Irydiona Amfilochidesa zostanie powołany do tego, aby się spełnił. Zostanie wydobyty z pamięci „północnej ziemi mogił i krzyży, którą poznać można po milczeniu mężów i po smutku drobnych dzieci — po zgorzałych chatach ubogiego i po zniszczonych pałacach wygnańców, po jękach aniołów przelatujących w nocy".

Bo oto jego dramat rozegra się pomiędzy Wstępem a Dokończeniem.

Ta klamra, spinająca utwór, tworzy nierozerwalną całość.Jest soczewką skupiającą promienie światła pochodzącą z wygasłej już gwiazdy.

Irydion sam o sobie powie, że jest tylko „marzeniem, tylko cieniem odbitym od późnej przyszłości".

Nie bez przyczyny podążyć ma do tajemniczej północnej ziemi. To w jej zmitologizowanej pamięci zawarte są jego dzieje. Ona go powoła do istnienia, aby dać świadectwo jego dramatowi, swojemu dramatowi...

Nie tylko Grecja stanowi o korzeniach duchowych Irydiona i jego siostry Elsinoe. Grimhilda, ich matka, wywodzi się bowiem z Chersonezu Cymbrów. Rzymianie nazywali tak Półwysep Jutlandzki, a wszystkie plemiona skandynawskie nazywali ogólnym imieniem Cymbrów. Była kapłanką Odyna, władającego ponurą krainą oblewaną przez zimne, północne morze. Krasiński w przypisach do „Irydiona" pisze: „We wszystkich mitach odyńskich przebija wpływ natury północnej — znać w nich jakby brak nadziei, jakby rozpacz wieczną, połączoną z dzikim, bohaterskim męstwem, idącym zawsze naprzód, nie dbającym o to, że koniec będzie straszny i fatalny. Myśl, że świat skończy nieszczęśliwie, że na końcu wieków złe duchy przemogą, kołuje jak zorza północna, krwawa nad tą całą mitologią (.....)".

Zły duch stanie również, jak cień u boku Irydiona. Stoczy walkę o jego duszę i skona „głowę oparłszy o bramy cyrku".

Jego niezwykła postać posiada bogaty rodowód w tradycji literackiej i kulturowej. W ciągu wieków przeszedł cały szereg metamorfoz. Metamorfoz Szatana.

Stary i Nowy Testament przynosi spory repertuar wystąpień demona.

W Starym Testamencie istnieją w zasadzie dwa najbardziej znane wejścia Szatana. Pierwsze, w Raju, kiedy namawia Ewę, aby zerwała jabłko. Drugie — kiedy namawia Jahwe, aby oddał w jego ręce losy Hioba. Również Nowy Testament przynosi opis kuszenia. Poddany mu zostanie Jezus podczas czterdziestodniowego postu na pustyni.

Inne kultury, inne religie niosą z sobą wizję zła wyobrażaną pod najróżniejszymi postaciami, zawsze jednak aktywną i potężną. Czasem równą Bogu. Szatan w dualizmie manichejczyków czy też perski Aryman, przeciwstawiony jasnemu Ormuzdowi, stanowią przykłady na jego stałą obecność i ingerencję w losy świata.

Literatura europejska nie stroniła również od przedstawiania jego postaci. W „Jerozolimie wyzwolonej" Tassa Szatan zachowuje jeszcze przerażającą maskę średniowieczną.

Niewiele od tego wzoru różni się wizja demona, ze „Strage degli Innocenti" Marina. Występuje u niego jednak nowy element. Tym novum jest: prometejski aspekt Szatana, piękno, które cechowało niegdyś jego postać i świadomość upadłego anioła zawarta w niezwykłym wyrazie oczu, pełnych grozy smutku i śmierci.

Podobny aspekt wizji Szatana występuje również u Miltona w „Raju Utraconym". I tu upadły demon zachowuje całą moc wyniosłej natury, cały urok nieposkromionego buntu i przedziwny zniewalający magnetyzm swojej postaci. Ten miltonowski Szatan zaowocuje, pod koniec XVIII wieku, cały szeregiem postaci: zbójców, bandytów, przestępców. Przejmą oni jego ciemny, pociągający urok i buntownicze idee, które wypisał na swoich sztandarach.

Wypada przypomnieć chociażby takie postacie jak: Karol Moor ze „Zbójców" Schillera, Schedoni z dzieła Anny Radcliffe „The Italian, or The Confessional of the Black Penitents", Ambrosio z „Mnicha" Matthew Gregory Lewisa, Rene Chateaubrianda czy w końcu Giaur i Korsarz Byrona.

Romantyzm w zenicie swojego rozwoju na plan pierwszy wysunie triadę, na którą złożą się postacie: Lucyfera, Kaina i Prometeusza. Ich buntowniczą postawę określi zdanie pochodzące z „Kaina" Byrona: „Nic nie uśmierza Pragnienia mego Wieczystego wiedzy, że się nie kończy trawiąca niepewność śmierci i życia".

W utworze Krasińskiego Szatan — Massynissa pierwszy raz pojawi się wtedy, gdy zostanie wyraźnie wezwany przez Irydiona. Ma być jego wsparciem, ma mu dostarczać motywacji do dalszego działania.

Walkę o Irydiona rozegra w scenie na szczycie góry, z której w mglistej oddali widać Rzym. W zamian za duszę obieca mu, jak Mefisto Faustowi, młodość. Obieca mu piękne kobiety: Venus, Kleopatrę, Helenę. Wreszcie królowanie nad wybranym plemieniem.

Ta scena przypomina inną, której pamięć zachowują Ewangelie. Mowa tu o scenie Kuszenia Jezusa podczas czterdziestodniowego postu na pustyni. Właśnie wtedy Szatan, na górze, obiecuje królowanie za pokłon sobie oddany. Zwyciężył Zbawiciel: w Irydionie, w tej scenie — Massynisa. Ceną zwycięstwa nie będą jednak poprzednie obietnice, będzie nią upadek Rzymu. Sytuacja odwróci się w Dokończeniu. Zbuntowany Anioł stoczy walkę z Aniołami Światła.

„I od walki potęg zamgliło się powietrze". To jakby echo zmagania się archanioła Michała ze Smokiem. W wyniku tej walki strącony i pokonany został Smok,

„ów wąż dawny, zwany diabłem i szatanem". Opis tej sceny pochodzi z Apokalipsy św. Jana.

Krasiński w liście do Gaszyńskiego tak pisał o Massynissie: „Jest to słowem, szatan wszystkich wieków i społeczeństwa, wiecznie walczący, wiecznie pobity, w mgłę się rozchodzący, mający jednak chwile swoje piekielne, zbrodnicze, złośliwe".

Pan epoki schyłkowej, śmierci, zagłady. Świata upostaciowanego w Heliogabalu. Wznosi ręce i błogosławi Rzymowi, jego zbrodniom. W cieniu tych rąk szaleństwo bogów i ludzi osiągnie kres. W końcowej scenie, po przegranej walce, zakryje swo-

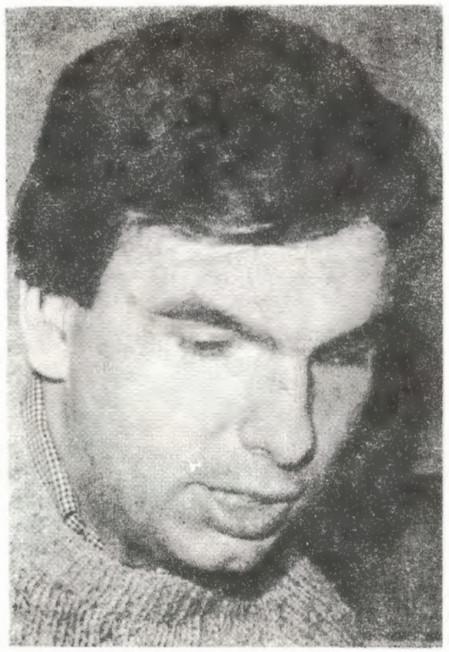

KRZYSZTOF BABICKI jest przedstawicielem najmłodszej generacji polskich reżyserów teatralnych. Pochodzi z Gdańska; w Uniwersytecie Gdańskim ukończył studia polonistyczne, reżyserię studiował w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie.

Jego debiutem reżyserskim była inscenizacja „Sonaty widm" Strindberga w Teatrze „Wybrzeże" w Gdańsku, nagrodzona na Festiwalu Teatrów Polskich Północnej w Toruniu w r. 1982 nagrodą dla młodego reżysera im. Hugona Morycińskiego. W tym samym roku Krzysztof Babicki wystąpił z dwoma jeszcze przedstawieniami: z „Hiobem" wg Księgi Hioba w przekładzie Czesława Miłosza w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie i z „Kordianem" w Teatrze „Wybrzeże".

W roku 1983 inscenizował „Gyubala Wahazara" Stanisława Ignacego Witkiewicza w Teatrze Współczesnym w Szczecinie, prapremierę sztuki Enquista „Z życia glist" w Starym Teatrze w Krakowie oraz prapremierę adaptacji scenicznej prozy Jerzego Andrzejewskiego „Już prawie nic" w Gdańsku. Przygotował również spektakl „Rigoletta" pod patronatem m.in. Opery Bałtyckiej z zespołem artystów wieu polskich scen operowych — na tournée w RFN i Luksemburgu.

Po premierze „Irydiona" w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu, Krzysztof Babicki podejmie pracę nad inscenizacją „Termopil polskich" Micińskiego w Starym Teatrze w Krakowie, następnie zaś — nad „Pułapką" Tadeusza Różewicza w Teatrze „Wybrzeże".

PRACOWNIE TEATRU:

Kierownik techniczny	—	KRZYSZTOF TENEROWICZ
Szef produkcji	—	BRONISŁAW HOLAK
Kierownicy pracowni		
Krawieckiej	—	MARIA CHUDECKA, STANISŁAW STEPEK
Stolarskiej	—	JÓZEF STEPEK
Perukarskiej	—	WANDA ZAKAŁUŻNA
Szewskiej	—	PAWEŁ TOMCZAK
Pracownia malarska	—	MARIAN KMIECIAK
Pracownia modelarska	—	STANISŁAW WASLUCK
Prace tapicerskie	—	BOGUSŁAW URBANIAK
Kierownik sceny	—	MARIAN WOŁCZECKI
Gł. akustyk	—	MACIEJ PROSEK
Światło	—	ZBIGNIEW SUS
Gł. rekwizytor	—	DANUTA WILK

Kierownik Działu Wydawnictw — HANNA WITKOWSKA-LIS
Redakcja programu — JAROSŁAW SZYMKIEWICZ
Opracowanie graficzne — JOANNA BARYLIŃSKA

Biuro Obsługi Widzów przyjmuje zamówienia na sprzedaż biletów zbiorowych kuponów wymiennych oraz organizowanie uroczystych akademii codziennie w godzinach 9-16, tel. 44-37-62 i 44-32-76 w. 69. Kasa biletowa 44-32-76 w. 19.

WZGraf. Oława zam. 121-84 3.000 Z-10